Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.
Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K. O. 154.270

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 41. Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 1. grudnia 1929. Rok I.

Poseł Dr. Bronisław Wojciechowski.

Co będzie 5-go grudnia?

Najpowszechniejsze to pytanie dnia dzisiejszego. Rzuca je sympatyk Rządu, zadaje zaciekły opozycjonista. — Interesuje się niem mieszkaniec wsi i miasta, uczony i człowiek prosty, urzędnik i kupiec.

W pytaniu tem nabrzmiała nietylko nuta oczekiwania rozstrzygnięć, decydujących o przyszłości kraju. Jest w niem tęsknota mas do lepszej przyszłości, jest zniecierpliwienie setek tysięcy obywateli — i to zarówno maszerujących karnie w obozie Piłsudskiego, jak i tych, co, odciągnięci agitacją partyjną, zasilają szeregi opozycji. Bo nawet i ci ostatni wierzą, że nie kto inny, jeno Piłsudski przyniesie rozstrzygnięcie, że jego słowo-rozkaz padnie jak grom z jasnego nieba. W głębi duszy pragną tej decyzji, w tajnikach myśli wielu, wielu obiecuje nawrócić się do Wodza właśnie wtedy, gdy Czyn jego wielki, przeogromny zabłyśnie, jak zajaśniała przed laty majowa błyskawica . . . .

W tych nastrojach jest znamię epoki. Społeczeństwo dojrzało do przyjęcia nowych form życia zbiorowego. Opadają jak piasek rzucany w oczy frazesy o powrocie do starych przedmajowych czasów partyjnictwa i sejmowładztwa. Nikt w to nie wierzy, — nikt tego nie chce. Życie polityczne społeczeństwa kulminuje w negacji wszystkiego co było, a nawet tego co jest, a co ogół pojmuje jako stan przejściowy. Ponad wszystko wybija się pragnienie czegoś, co stanie się samo przez się, — jasne i zrozumiałe, — wielkie i piękne, — co zasieje zdrowe ziarno w ugory polskiego życia.

Nowa konstytucja, nowy ustrój państwa! Zręby przyszłej budowy ukazują się coraz wyraźniej. Już nietylko wypowiedział się w sprawie rewizji konstytucji Blok Bezpartyjny, ta formacja obozu majowego, która zewnętrznie złączona jest jeszcze ze starym „gasnącym światem“ Sejmów i partyj, ale również i rząd jako chorąży nowych koncepcyj, w oświadczeniach swoich ministrów rzucił ważkie słowa o reformie, a nawet więcej — o konieczności reformy, o walce nieustępliwej i nieugiętej, jaka dla dokonania wielkiego dzieła zostaje podjęta.

Rozwiał się jeszcze jeden miraż opozycji. Oto karmiła ona społeczeństwo wiarą, że nic się nie stanie, że wystarczy przeczekać;— oto zyskiwała wyznawców szerzeniem kłamstwa, że obóz majowy nie posiada żadnego programu zmian ustrojowych.

Było to jedno z największych złudzeń przywódców partyjnych.

Gdy obóz Piłsudskiego naturalnym biegiem wypadków musiał wytężać wszystkie swoje siły i oddawać najtęższych ludzi do codziennej roboty państwowej, doprowadzonej przed 1926 rokiem we wszystkich komórkach nad skraj przepaści, — gdy trzeba było ratować wojsko, budować mocną pozycję w polityce zagranicznej, organizować rozprzężoną i pozbawioną autorytetu władzy administrację państwową, stwarzać podwaliny życia gospodarczego i finansowego, budzić w masach zaufanie do własnego państwa, poderwane tak dotkliwie w latach ubiegłych, — oczywiście nie czas było wtedy na precyzowanie zasad nowego ustroju.

Na pierwszy początek musiało też wystarczyć samo hasło naprawy, tak jak je rzucił Wódz narodu. — Ale z biegiem czasu hasło to nabierało coraz więcej treści. Podjęli je szeregowcy rewolucji majowej rozsiani w społeczeństwie. — Na gruncie krytyki zła, które trapiło Rzeczpospolitą, opartą o konstytucję 1921 roku, rozpoczęto wsączać w społeczeństwo nowe zasady ustrojowe. Nie obce tradycji polskiej, nie wysnute z ksiąg niezrozumiałych, ani nie ściągnięte z niebios na szarą ziemię . . . .

Za tło wielkiej propagandy służyły potężne myśli mężów stanu, zmagających się w minionych stuleciach z samowolą magnacką i sejmową starej Rzeczypospolitej. — Postać króla Batorego, który mieczem umiał tępić zbrodnię rokoszu przeciw władzy, — mądre poczynania kuźnicy Kołłątajowskiej, która dawała Polsce w konstytucji 3-go Maja ład, sprawną organizację, silną władzę, skarb i wojsko, — oto drogowskazy, za któremi poszło legjonowe pokolenie reformatorów państwa.

I nic już nie odwróci biegu wypadków. Zapadnie się w nicość zła forma rządów, stworzona przez konstytucję marcową.— Wyrośnie silna władza polska, stojąca na straży Niepodległości Narodu, czuwająca nad wewnętrznym rozwojem społeczeństwa. Sprawiedliwa i szczodra dla „prostego człowieka“ jak matka najtkliwsza, lecz sroga i bezwzględna jak miecz Batorego wobec uroszczeń możnych tego świata i swawolników partyjnych, rozdzierających ojczyznę.

Naród czeka . . . .

Czeka dnia, który w umysłach wielu, wielu Polaków nazwany został dniem 5. grudnia.

Przyjdzie ten dzień napewno . . . .

Ale kiedy przyjdzie, kiedy ziści się ów termin symboliczny, — o tem wie w Polsce tylko jeden Człowiek . . . . .

List dr. Emila Bobrowskiego do P.P.S.C.K.W.

DO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO P. P. S. (C. K. W.) W KRAKOWIE.

Przed rokiem złożyłem mandat poselski, godność wiceprezesa i członka Rady Naczelnej oraz przewodnictwo O. K. R i usunąłem się od udziału w życiu politycznem Partji, której władze skierowywały ruch robotniczy na drogę mem zdaniem szkodliwą dla Państwa i zgubną dla klasy robotniczej.

Składając mandaty i godności partyjne o charakterze kierowniczym i reprezentacyjnym dałem wyraz nadziei, ze nadejdzie chwila, gdy znów będę mógł wystąpić przed szeregi. Do tej chwili zamierzałem pozostać w szeregach Partji, w której pracowałem od lat trzydziestu i oddać swój wolny czas robotniczym insytucjom gospodarczym, ubezpieczeniowym i opiekuńczym, w zupełności zaniedbanym przez krzykliwych działaczy politycznych. Wierzyłem, że kierownictwo Partji potrafi uzgod-

nić potrzeby i dążenia klasy robotniczej z interesami Państwa, zaniecha zaogniania stosunków, potrafi uniknąć konfliktu groźnego dla Państwa i zgubnego dla klasy robotniczej.

Zawiodłem się w swym optymizmie.

Pod pozorem walki o demokrację tworzy się jednolity front z wrogami klasy robotniczej, z endekami, Korfantym, Witosem — dla walki z Józefem Piłsudskim!

Prawdziwe oblicze tych „demokratów" chjenopiastowych poznali robotnicy krakowscy, tarnowscy i borysławscy w listopadzie 1923 r., a niepomszczone mogiły robotników, poległych w walce z „złym rządem", przypominać będą zawsze, że najbardziej podstępnymi wrogami klasy robotniczej i demokracji byli, są i będą: Korfanty i Witos.

Kto naprawdę i szczerze pragnie demokracji, musi bezwzględnie zwalczyć tych wrogów.

Czy mogłem spokojnie czytać sprawozdanie z wiecu katowickiego, na którym obok Korfantego, wicepremjera „złego rządu" z 1923 roku, przemawiał „bohater" listopadowy, poseł Stańczyk, a zebrani wznosili okrzyki na cześć nestora socjalizmu, Bolesława Limanowskiego i. . . . Adolfa Nowaczyńskiego!

Czy myślący robotnicy mogą bez protestu przyjąć takie pohańbienie naszej godności?

Czy mogłem spokojnie patrzeć, iż w dniu 10 listopada szedł doroczny pochód robotniczy na cmentarz krakowski nad mogiły ofiar „złego rządu", a równocześnie odbywali sprawcy wypadków listopadowych, Witos i Kiernik, wiec w Krakowie przy udziale członków P. P. S., a podobno nawet pod osłoną bojówek P. P. S.! Na cmentarzu mówiono o ofiarach „złego rządu", a w teatrze na Rajskiej bratano się z Witosem i Kiernikiem!

Czy mogę znieść taką ohydę, takie pohańbienie pamięci walk i ofiar listopadowych?

Przed przeszło trzema laty, w dniu 15 maja 1926 r. powziął Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. uchwałę, w której nazwał rząd przedmajowy „rządem hańby narodowej" zarządał, by „złodzieje grosza publicznego" piastujący urzędy państwowe, a zwłaszcza byli ministrowie Kucharski, Witos, Kiernik, Zdziechowski, Korfanty, byli „doraźnie ukarani", a dziś z tymi „złodziejami grosza publicznego" tworzy się jednolity front przeciw Józefowi Piłsudskiemu!

Czy mogę przyłożyć rękę do tak haniebnego wyparcia się groźnego potępienia całego Chjeno-Piasta?

Od lat pracując w Partji, mówiłem zawsze robotnikom prawdę, mówiłem to, w co sam głęboko wierzę. Mogłem się mylić, lecz nie umiałem kłamać. Jakżeż mógłbym dziś usprawiedliwić współdziałanie z Chjeno-Piastem?

Stałem zawsze na gruncie Niepodległości i Socjalizmu, w tym duchu działałem, tej Idei oddałem swe życie, temu sztandarowi nigdy się nie sprzeniewierzyłem.

I dziś tej Idei wierny pozostaję.

Jako polski socjalista pragnę — w miarę słabych już sił — pracować dla dobra młodego niepodległego Państwa oraz dla dobra klasy robotniczej; uważam państwowo i socjalistycznie uświadomioną klasę robotniczą za ostoję i gwarancję Niepodległości Państwa. Klasa robotnicza potrzebuje dużo rzetelnej i realnej pracy i pomocy w walce o wyzwolenie społeczne, w trosce o swe materjalne i duchowe potrzeby, których nie zaspokoi bezpłodne krzykactwo nieodpowiedzialnych polityków.

Nie sprzęgnę się z jawnymi czy ukrytymi komunistami, nie podam ręki wielbicielom mordercy pierwszego Prezydenta, nie sprzymierzę się z członkami byłego rządu „hańby narodowej" ani z krwawymi ministrami r. 1923!

Nie stanę do walki przeciw bojownikom Niepodległości, przeciw Józefowi Piłsudskiemu, którego całe życie jest ofiarną walką o wyzwolenie narodowe i społeczne, którego zasługi dla Państwa i klasy robotniczej są bezsporne.

Nie pójdę na politykę negacji, burzenia bez możności budowania, obalania rządu bez możności stworzenia lepszego, nie będę przykładał ręki do torowania drogi do władzy Witosowi, Korfantemu czy komunistom!

Gdy czynniki kierownicze PPS. uprawiają politykę negacji, gdy uniemożliwiają członkom Partji pracę nawet w organizacjach gospodarczych i ubezpieczeniowych, gdy sowiecko-dyktatorskie metody gwałcenia sumienia panoszą się w Partji, gdy zostawia się nam jedynie „wolność myślenia", gdy równocześnie podburza się robotników do strejku generalnego i do beznadziejnej walki, gdy zapędza się Partję w ulicę bez wyjścia, gdy prze się do groźnego konfliktu, z którego korzyść mogą osiągnąć jedynie komuniści — nie mogę pozostać w ramach takiej organizacji, nie mogę przyjąć ani cienia odpowiedzialności za tę politykę i jej następstwa—i z dniem dzisiejszym występuję z P.P.S. (C.K.W.).

Nie pójdę razem z endekami, Korfantym i Witosem walczyć o ich „demokrację"! W tym marszu na Belweder udziału nie wezmę, a wraż ze mną zapewne wielu towarzyszy, którzy myślą i czują tak samo jak ja, którzy — — jak ja — dotąd milczeli.

Żegnajcie! Może moja decyzja—powzięta niełatwo — powstrzyma Was od czynów, za które nie potrafilibyście udźwignąć odpowiedzialności.

DR. EMIL BOBROWSKI.

Kraków, 20 listopada 1929 r.

Walka o nową Polskę.

W trudzie znoju i bolu rodzi się nowa Polska.. Kłębią się i przewalają chmury namiętności ludzkich, programów politycznych i ambicyj partyjnych.... Tu „gasnący świat" sejmokracji mobilizuje gorączkowo wszystkie siły do rozpaczliwej obrony przed nieuchronną zagładą, tam obóz prorządowy szturmuje okopy partyjnictwa i bastjony „złotej wolności" z tym samym rozmachem z jakim w maju 1926 r. przepędzał ostatni rząd fałszywych proroków. A w gwarze walki i powodzi słów zarysowuje się coraz wyraźniejsza linja demarkacyjna, dzieląca społeczeństwo polskie na dwa obozy: z jednej strony wszystko co miało złe i szkodliwe, wszystkie narowy i nawyki nowych karmazynów partyjnych, wszelką prywata, swawola i zaślepienie ideowych spadkobierców Targowicy — z drugiej ci wszyscy, co na zew Wodza budują nową Polskę, Polskę posłuchu i karności, Polskę pracy i cnót obywatelskich. Walka toczy się już na całym froncie: z Warszawy, Sejmu i gabinetów rządowych przeniosła się na prowincję, a jej etapy śledzimy w coraz to innem mieście.

W ubiegłą niedzielę terenem tych zmagań o zmianę Konstytucji stał się m. in. Drohobycz, w którego sali „Sokoła" blizko 2.000 uczestników przysłuchiwało się wywodom posłów Bezpartyjnego Bloku o obecnej sytuacji w Państwie. Na temat polityki zagranicznej mówił poseł Walewski, który w rzeczowym referacie wskazał na te głębokie zmiany, jakie w stosunku do Polski zaszły na terenie międzynarodowym po przewrecie majowym. Widomą oznaką wzrostu powagi i znaczenia naszego Państwa wybór Polski do Rady Ligi Narodów na przeciąg 3 lat z prawem reelekcji, oraz przemianowanie poselstwa angielskiego w Warszawie i polskiego w Londynie na ambasady z zapowiedzią analogicznego kroku Stanów Zjednoczonych. Następnie omówił mówca szczegółowo stosunki Polski z Rosją, Niemcami, Litwą, wskazując na cały szereg korzystnych zmian, jakie w stosunkach tych zaszły i podkreślając specjalnie obustronne usuwanie przeszkód utrudniających zawarcie traktatu handlowego z Niemcami. Mówca słusznie zaznaczył, że sukcesy zagraniczne są zawsze odbiciem stosunków wewnętrznych danegó Panstwa, że więc może je odnosić tylko taki Rząd który ma odpowiedni posłuch i zaufanie własnych obywateli.

Z koleji poseł Pochmarski omówił problemy nowej polityki wewnętrznej, zajmując się specjalnie sprawą zmiany konstytucji, t. j. wskazując na niedomagania konstytucji marcowej i charakteryzując projekt konstytucji Bezpartyjnego Bloku, idący w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. Zupełnie słusznie zaznaczył mówca, że autorom projektu nie idzie wcale o odebranie praw ludowi, że przeciwnie prawa szerokich warstw społeczeństwa zostają jeszcze rozszerzone przez oddanie im wyboru Prezydenta. Idzie natomiast o uszczuplenie przywilejów posłów, których posunięcia odbiegają najczęściej od woli Narodu, i o rozszerzenie praw Prezydenta, który w dzisiejszym ustroju jest figurą wybitnie reprezentacyjną, nie mającą żadnego prawie wpływu na stosunki w Państwie.

Jako ostatni przemawiał poseł Wojciechowski który w świetnem przemówieniu, wygłoszonem z ogromną swadą i temperamentem poddał miażdżącej krytyce obłudną taktykę cekawistów. Mówca przypomniał, jakto przed wyborami podszywali się cekawiści pod nazwisko Marszałka Piłsudskiego, zarzucając kandydatom Bezpartyjnego Bloku, iż nie oni są przedstawicielami idei Marszałka. I ledwo rok minął, a już opadła maska z fałszywych przyjaciół, którzy dziś idą ręka w rękę z najzaciętszymi wrogami Piłsudskiego, przeciwko temu, który wyszedł z ich szeregów, który przed 25 laty na Placu Grzybowskim dał pierwszy hasło do orężnej walki o wolność, który stworzył Legjony i armję polską i który życie całe poświęcił budowie Państwa. Dzisiaj cekawiści wskazują na obóz Marszałka Piłsudskiego, jako ten, który ma zagrażać zdobyczom społecznym robotników, zapominając o tem, że właśnie Marszałek Piłsudski i minister Moraczewski dał robotnikom dwa podstawowe prawa o ośmiogodzinnym dniu pracy i o Kasach chorych, nie mówiąc już o całym szeregu innych ustaw społecznych, wydanych właśnie przez rządy pomajowe. Mówca rozprawił się również z pogróżkami cekawistów o grożącej jakoby rewolucji, wskazując trafnie na ostatnie zajście w Sejmie które przecież mogło być użyte doskonale jako pretekst do rozpoczęcia „rozgrywki" z Rządem przez tych którzy stale grożą straszakiem rewolucyjnym. Ale wtedy właśnie okazało się, że ci „salonowi rewolucjoniści" ulękli się oficerskich teczek i nie odważyli się nawet na rozpoczęcie obrad. W końcu zaznaczył mówca z całym naciskiem że Marsz ałek Piłsudski i Jego obóz dąży do zmiany Konstytucji na drodze legalnej, że jednakowoż żadne przeszkody i żadne trudności nie wstrzymają Go od użycia tych wszystkich środków, które zmierzać będą do nadania krajowi takiego ustroju, jaki umożliwi obywatelom spokojną pracę, a Państwu ład i potęgę.

Cała Akademja poselska wywarła głębokie wrażenie na uczestnikach, którzy rzęsistemi oklaskami przerywali kilkakrotnie prelegentom. Wszelkie próby cekawistów zamącenia obrad były z miejsca utrącane tak przez samych posłów, jak i publiczność, która ironicznemi okrzykami i śmiechem reagowała na zaczepki niedobitków z „gasnącego świata"

Symbolicznem było zaintonowanie przez grupkę cekawistów przy wyjściu z sali „Czerwonego sztandaru". Pieśń tą podchwyciło kilku zaledwie ukraińskich wywrotowców, którzy w czasie Akademji do spółki z cekawistami dostatecznie skompromitowali się wobec zgromadzonych niefortunnemi okrzykami.

Wychodzące z sali tłumy robotników nie podchwyciły rzuconej im przez reprezentantów „gasnącego świata" pieśni, która po minucie zamarła.

Okazało się dowodnie, że wpływy cekawistów na nasze masy robotnicze są znikome i nicość tych działaczy wystąpiła w całej pełni, bo nawet robotnik socjalista nie będzie śpiewał „Czerwonego sztandaru", gdy z pieśni tej chce się kuć broń przeciw Piłsudskiemu i robić nastroje mające na celu zniszczenie Państwa.

Jak wspomnieliśmy na wstępie walka o nowy ustrój rozgorzała na całej linji. Zadaniem społeczeństwa jest dopilnować, aby zasadniczy cel tej walki nie utonął w powodzi frazesów, rzucanych przez skonfederowaną opozycję i dopomóc Rządowi w jego wysiłkach zmierzających do zbudowania nowej, zdolnej do życia i rozwoju Polski.

O upaństwowienie gimnazjum.

24 b.m. odbyło się w lokalu Gwiazdy i z inicjatywy tejże organizacji posiedzenie reprezentantów T. S. L., P.P.S. Frakcji, Związku wiertaczy, Związku urzędników pryw., Związku kupców żydowskich, Jad Charuzim i Związku inwalidów dla omówienia sprawy gimnazjum.

Posiedzenie zagaił prezes Gwiazdy p. Kecht, przedstawiając trudności jakie obecnie napotykają rodzice chcący posyłać swe dzieci do gimnazjum. Borysław poza gimnazjum nie posiada żadnej innej szkoły, któraby umożliwiła dalsze kształcenie młodzieży po skończeniu szkoły powszechnej. Jednakże wysoka opłata uniemożliwia szerszemu ogółowi posyłanie dzieci do gimnazjum. Pozatem w nauczaniu nastąpił zwrot na gorsze, ponieważ Ministerstwo oświaty skutkiem niskiego poziomu nauczania przeniosło gimnazjum borysławskie z klasy A do B. W wyniku tego zarządzenia dzieci chcąc zmienić gimnazjum musiałyby w nowym gimnazjum zdawać egzamin wstępny i dopiero na podstawie wyniku tego egzaminu zostałyby zaliczone do odpowiedniej klasy. Doświadczenie uczy jak mało miarodajne są takie egzaminy w wyniku przeważnie krzywdzące dla ucznia. Sejm uchwalił wprawdzie w r. 1928 upaństwowienie gimnazjum lecz uchwała ta dotąd nie została wykonana i w pełni wykonaną być nie mogła, ponieważ roczne wyposażenie gimnazjum przewidziane jest w wysokości 50.00 zł. gdy rzeczywisty budżet roczny tut. gimnazjum przekracza 200.000 zł. Kończąc swoje przemówienie pan Kecht otworzył na poruszony temat dyskusję w której zabierało głos szereg mowców. W wyniku tej dyskusji uchwalono wysłać delegację do Ministerstwa Oświaty, którąby poprowadził poseł Wojciechowski przy ewentualnym współudziale innych posłów, domagającą się upaństwowienia tut. gimnazjum w przyszłym roku szkolnym. Delegacja ma poprzeć swe żądania odpowiednio umotywowanym materjałem. Dla opracowania memorjału wybrano komisję w skład której weszli p.p. Kecht, Pyszyński, Jolles, Żuławski. Memorjał po opracowaniu ma być przedłożony do aprobaty komitetu, który przystąpi wówczas do wyboru delegacji.

Inwestycje samorządowe Zagłębia naftowego

Na marginesie odczytu p. ministra Sładkowskiego w Łodzi

W dniu 25 b. m. wygłosił p. minister Składkowski w sali Filharmonji Łódzkiej odczyt p. t. „praca samorządów Polski współczesnej". W odczycie tym, zawierającym cały szereg niezmiernie trafnych uwag i spostrzeżeń i rozprawiającym się energicznie z zarzutami tych wszystkich, u których praca dla Polski współczesnej polega jedynie na ustawicznem biadaniu i krytykowaniu, podaje p. minister m. in. daty, odnoszące się do rozwoju inwestycyj samorządowych w poszczególnych województwach. Dowiadujemy się więc, że budowa elektrowni rozwinęła się najbardziej w województwie warszawskiem, rzeźnie w woj. wołyńskiem, wodociągów i kanalizacji w kieleckiem, dróg bitych w lubelskiem, zaś szkół znowu w województwie warszawskiem. Z możliwie więc miarodajnej strony, bo z ust p. ministra Spraw Wewnętrznych dowiadujemy się, że najważniejsze gałęzie inwestycyj samorządowych rozwinęły się najbardziej na terenie b. Kogresówki podczas gdy b. zabory pruski i austryjacki nie wykazują maksymalnych rezultatów w żadnym kierunku.

Pozostawiając na uboczu b. zabór pruski, istotnie najlepiej zagospodarowany, a nawet wschodnią Małopolskę należy stwierdzić, że Małopolska wschod. pod wielu względami różni się bardzo niewiele od b. zaboru rosyjskiego. I tu przydałby się cały szereg elektrowni i rzeźni, i tu we wszystkich prawie miastach brak wodociągów i kanalizacji, i tu są fatalne drogi i tu wreszcie zamało jest szkół wzgl. istniejące są bądź za szczupłe, bądź też pomieszczone w fatalnych budynkach. Mimo to, jak z dat, przytoczonych przez p. ministra wynika, w żadnem z województw wschodnio-małopolskich inwestycje samorządowe nie doszły do poziomu, osiągniętego przez województwa b. Kongresówki.

Mówiąc o inwestycjach samorządowych, specjalnie inwestycjach wielkich, obliczonych na dziesiątki i setki lat, nie należy zapominać, że są one możliwe tylko przy bardzo wydatnej pomocy Rządu. Pomocy, bądź to w formie bezpośredniej, a więc subwencyj i długoletnich pożyczek rządowych bądź też pośredniej. a więc gwarancyj Rządu dla pożyczek komunalnych, zaciąganych w instytucjach finansowych zagranicą. Jeżeli to sobie uprzytomnimy, to jasnem się dla nas stanie dlaczego rozwój inwestycyj samorządowych osiągnął najwyższy poziom w województwach b. zaboru rosyjskiego, mimo, województwa wschodnio-małopolskie wykazują identyczne braki i mimo, że są u nas ludzie, którzy niedostatki te widzą i wytężają wszystkie siły, aby te azjatyckie stosunki zmienić. Mamy tu po prostu jaskrawy dowód upośledzenia naszej dzielnicy, na rzecz dzielnicy leżącej bliżej „wielkiego ołtarza".

Upośledzenie to daje się szczególnie odczuć na terenie naszego Zagłębia, które przy wszystkich minusach miejscowości leżącej daleko od Warszawy ma jeszcze nieszczęście posiadania opinji „bogatego miasta". Jakkolwiek prymat w tem „bogactwie" przechodzi kolejno z Borysławia na Tustanowice i ostatnio na Mraźnicę, to jednak za zaszczyt miana „najbogatszej gminy" w Polsce płaci solidarnie, a ciężko całe Zagłębie.

Niewątpliwie wszyscy, którzy w Zagłębiu żyją i jaki taki choćby udział biorą w życiu miejscowych samorządów, wiedzą dobrze, że te „borysławskie bogactwa" należą jedynie do rzędu licznych legend Polski współczesnej.

Niestety nie wiedzą o tem ci, którzy są szafarzami funduszów państwowych, a w których głowach legenda o bogactwie Zagłębia zadomowiła się na stałe. Rezultat tego jest taki n. p., że Zagłębie nie tylko nie może się doprosić upaństwowienia miejscowego gimnazjum, ale nawet przyjęcia na etat rządowy kilku państwowych nauczycieli. Prośby o subwencję na budynek nowej szkoły w Borysławiu spotykają się z obietnicą przyjścia z pomocą rządową po rozpoczęciu budowy własnemi siłami. Abstrahując od tego, że niema za co zacząć, faktem jest, że Mraźnica nie tylko zaczęła, ale kończy już budowę 7-mio klasowej szkoły, a pomoc rządowa rysuje się dopiero w bardzo mglistej przyszłości. Wykończenie rzeźni i kamienicy miejskiej odbywa się w atmosferze ustawicznych próśb o dawno obiecaną pożyczkę. Dalsza budowa kanałów i kamiennych chodników stanęła skutkiem nieotrzymania przyobiecanych kredytów. Budowa nowej poczty wstrzymana, ochronka Barbary nie jest w stanie wykończyć swego budynku, most na Tyśmienicy zaczną stawiać chyba przyszłe pokolenia. Jeżeli do tych wszystkich bolączek Zagłębia dodamy, że z drugiej strony miejscowe samorządy subwencjonują bardzo wydatnie rozmaite instytucje państwowe i pół państwowe to upośledzenie stolicy przemysłu naftowego, datujące się n. b. z czasów austrjackich, zostanie jeszcze bardziej uwypuklone.

Jasną jest rzeczą, że braki inwestycyjne u nas w szczególności zaś trudności, na jakie samorządy miejscowe natknęły się przy ich realizowaniu w roku bieżącym są odbiciem braków w całej Polsce, wzgl. trudności gospodarczych w całej Europie. Jednakowoż daty, przytoczone przez p. ministra Skladkowskiego dowodzą, że niezależnie od tego mamy do czynienia z macosznem traktowaniem naszej dzielnicy i pod tym względem rozwija się niesłychanie wdzięczne pole do pracy dla naszych posłów, w szczególności zaś, jeśli idzie o bolączki miejscowe, dla p. posła Wojciechowskiego, który tyle zrozumienia okazuje dla potrzeb Zagłębia i tyle już starań poświęcił, aby zmienić istniejący stan rzeczy. Mimo wszystko jednak pozostaje na tem polu bardzo wiele do zrobienia i po przeprowadzonej reformie Konstytucji i realizacji Wielkiego Borysławia w tym właśnie kierunku powinien iść stuprocentowy wysiłek tych wszystkich, którzy zajmują publiczne stanowiska w naszem Zagłębiu.

Kazimierz Rossowski.

Święty Mikołaj.

Staraniem Związku Pracy Obyw. Kobiet w Borysławiu odbędzie się dnia 5. grudnia (czwartek) godz. 2.30 w sali kina „Palace" uroczy wieczór św. Mikołaja dla dzieci szkolnych i pozaszkolnych całego Zagłębia. Rozdawnictwo darów poprzedzi przepiękna baśń o św. Mikołaju, układu dr. Janiny Stankiewiczówney zastosowana do miejscowych stosunków z ilustracją muzyczną. Po sztuczce, w której występują śnieżki, gwiazdki, wiatr. księżyc, djabełki, aniołki i św. Mikołaj — nastąpi rozdawnictwo darów. Wszystkie zaś dzieci obecne na przedstawieniu muszą być obdarowane W tym celu Zw. Pr. Ob. Kob. prosi uprzejmie P. T. Rodziców, którzy zamierzają swym pociechom sprawić w dniu św. Mikołaja prawdziwą radość, aby zechcieli przeznaczone na to podarki, składać w dniu 5.XII od godz. 9 tej rano do chwili rozdania, w sali kina „Palace" gdzie P.P. dyżurne Zw. Pr. Ob Kob. rzeczy przyjmą i wydadzą potwierdzenie.

Warunki przyjęcia pakunku:

Pokunek musi być dobrze opakowany i zaopatrzony czytelnem i nazwiskiem dziecka. Pakunek ten P.P. dyżurne zaopatrzą Nrem porządkowym a następnie wydadzą poświadczenie odbioru. Część darów n.p. dla ochronek i dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej — funduje Zw. Pr. Ob. Kob. W interesie dziatwy upraszamy P. T rodziców dla ułatwienia pracy zgłaszać już teraz łaskawe uczestnictwo w tej akcji piśmiennie lub ustnie ewent telefonicznie do Sekretarjatu Zw. Pracy Obyw. Kob (Urząd miejski Tustanowice) tel Nr. 78 godz 9-13 tej ewent do Przewodniczącej tel Nr. [illegible]-33 (Gazolina) W miarę zgłaszania się już P.T. mogą otrzymać numer porządkowy, którym następnie zaopatrzy się podarek Podarki bowiem będą wydawane nie alfabetycznie, ale w porządku liczbowym od Nru 1 i t d. Wstęp dla dzieci 50 gr. dla dorosłych 1 zł. Czysty dochód na „Gwiazdkę" w ochronce św Barbary i w ochronce polskiej w Tustanowicach.

Wiadomości gospodarcze

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę listopada b. r. wykazuje zapas złota 682.436.000 zł., t. j. o 44.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 5,317.000 zł. do sumy 408,762,000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4,778.000 zł. do sumy 100,509.000 zł.

Portfel wekslowy spadł o 15,209.000 zł. i wynosi 721,292.000 zł. Również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 17,220.000 zł. i wynoszą 74,205.000 zł. Inne aktywa zmiejszyły się o 12,411.000 zł. do sumy 121,687,000 zł. Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o złotych 30,608,000 (610.040,000 zł.).

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 63,523.000 zł. (1.246,890,000 zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,84 proc. (8,84 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo-walutowe 62,24 proc. (20,24 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54.73 proc.

W dniu 15 bm. odbyło się w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem dyrektora Departamentu ruchu, inż. Franka, posiedzenie Komisji międzyministerjalnej w sprawie opracowania ogólnego planu przewozów na kolejach w miesiącu grudniu r. b. Komisja uchwaliła jako przeciętną dzienną normę przewozu i naładunku własnego 15.450 wagonów 15-tonnowych, dla przejęcia od kolei zagranicznych 550 wagonów dziennie, tranzytem przez Polskę 950 wagonów dziennie. Ogólna suma przewozów w m. grudniu na P. K. P. wynosić będzie zatem 16.950 wagonów dziennie.

Pod naładunek węgla dla zagłębia górnośląskiego wyznaczono 5.887 wagonów dziennie, razem dla wszystkich trzech zagłębi węglowych 8.750 wagonów dziennie. Na eksport przez Gdańsk i Gdynię dla zagłębia górnośląskiego wyznaczono 580.000 tonn, dla Dąbrowskiego 150.000 tonn, razem dla wszystkich zagłębi 780.000 tonu w miesiącu grudniu.

* * *

Biuro Wolffa donosi, że na wiosennych targach lipskich w 1930r. wystąpi po raz pierwszy Polska z oddzielną wystawą, zorganizowaną przez Państwowy Instytut Eksportowy. Na wystawie tej znajdą się eksponaty z dziedziny produkcji rolnej i przemysłowej.

* * *

Izby skarbowe otrzymały ins[illegible] aby [illegible] zaległości podatkowych przeprowadzały szczegółowe dochodzenia.

Do wiadomości władz [illegible] doszło bowiem, że niejednokrotnie przedsiębiorstwa handlowe, które zgłaszały prośby o umorzenie zaległych podatków, motywując je utratą majątku i likwidacją, po przyznaniu amnestji podatkowej wznawiały z powrotem swoją działalność. Obecnie przed darowaniem zaległych podatków przeprowadzane będą kilkumiesięczne obserwacje.

* * *

Dowiadujemy [illegible] ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt wprowadzenia specjalnych opłat dla pokrycia budżetów Izb rzemieślniczych.

W chwili obecnej Izby rzemieślnicze pokrywają budżety z dodatków do świadectw przemysłowych z 3-ch najmniejszych kotegorji przemysłowych. Uzyskane kwoty są jednak zupełnie niewystarczające.

To też projektuje się wprowadzenie innego obciążenia, polegającego na tem, że każde przedsiębiorstwo rzemieślnicze płaciłoby rocznie 20 zł. od samego przedsiębiorstwa, 10 zł. za każdego czeladnika i [illegible] od ucznia. Poszczególne Izby rzemieślnicze [illegible] możność obniżenia, ale nie podwyższenia tych stawek.

Pozatem wysunięty został projekt wprowadzenia nowego systemu opłat na cele Izb przemysłowo-handlowych, mianowicie zamiast dotychczasowych dodatków do świadectw przemysłowych i handlowych projektuje się wprowadzenie dodatku do podatku obrotowego w wysokości pół promille od obrotu.

* * *

W tych dniach przybył do Gdyni nowy holownik, wykonany w Rotterdamie dla portu gdyńskiego. Służyć on będzie do holowania wielkich parowców wchodzących i wychodzących z portu.

W najbliższym czasie w porcie gdyńskim wybudowany zostanie wielki skład żywnościowy dla zaopatrywania statków, przybywających do portu, w żywność i inne produkty krajowe i zagraniczne. Skład ten zawierać będzie kantor dla wymiany walut, oraz skład wolnocłowy.

* * *

Z Wiednia donoszą, że znany poseł austryjacki, prałat Drexel, wygłosił na ostatniem zgromadzeniu komisji budżetowej bardzo płomienną mowę, w której wypowiedział się za jaknajszybszą unją sfer gospodarczych Austrji ze sferami niemieckiemi Prałat Drexel wzywał rząd, aby przystąpił jaknajprędzej z odnośną inicjatywą celem zrealizowania tego projektu. Przedstawiciel rządu austryjackiego wyjaśnił w odpowiedzi, że w najbliższym czasie przybędą do Wiednia przedstawiciele nietylko handlowych sfer niemieckich, lecz również i reprezentanci rządu niemieckiego celem przeprowadzenia konferencji w sprawie unji gospodarczej.

KRONIKA NAFTOWA.

Ze świata.

W naftowym świecie handlowym żywe zainteresowanie wzbudziło wybranie przez rząd sowiecki na ambasadora w Londynie Sokolnikowa, dotychczasowego kierownika rosyjskiego Syndykatu naftowego. W posunięciu tem widzą sfery naftowe specjalny nacisk, jaki rząd rosyjski kładzie na przemysł i handel produktów ropnych.

* * *

W Austrji trwa ciągle walka o wznowienie kartelu benzynowego. Po ostatnich zwłaszcza fuzjach banków austryjackich coraz częściej słyszy się o fuzji poszczególnych rafinerji. Ostatnio krążą we Wiedniu pogłoski o fuzji rafinerji „Korneuburger-raffinerie" z „Credit Minier"

* * *

Rokowania w sprawie wznowienia rumuńskiego kartelu ropnego uważać można za ukończone, gdyż zasadnicze punkty zostały uzgodnione. Pierwszym skutkiem tego będzie prawdopobnie podwyższenie wewnętrznej ceny ropy o 2000 lei za cysternę

* * *

W Norwegji powstało [illegible] transportowe nafty o kapitale 900 tys. [illegible] które zakunić ma okręt tankowy o pojemności [illegible] za cenę 2.2600 tys. kr.

* * *

W ostatnich czasach przedłożył rząd chilijski parlamentowi projekt ustawy górniczej, w myśl której wszelka eksploatacja płodów górniczych, jest dozwolona cudzoziemcom z wyjątkiem wierceń naftowych, które zarezerwowane są dla państwa.

Z Zagłębia

Pasteur II. gł. 1743 m., rury 6", w instrumentacji, ściąga 5000 kg. ropy dz.

Fryderyk IV. gł. 1428 m., rury 5·5", warstwy menilitowe (piaskowce kliwskie).

Zawisza Czarny II gł. 580 m., rury 12", w. nasunięte.

Gen. Sikorski gł. 382 m., rury 4", w. nasunięte.

Bertold III gł. 1478 m., rury 6", w. popielskie, ślady ropy, ściąga 500 kg. ropy dz.

Stateland XXIV gł. 1307 m., rury 6", spąg menilitowy, ściąga około 1000 kg. ropy.

Stateland XXV gł. 1480 rury 6", piaskowiec borysławski, tłokuje 6000 kg. ropy dz.

Vanderbergh gł. 1625 m., rury 5", łupki czerwone eocenu dolnego.

Gdańsk gł. 1317 m., od 1280 m. łupki menilitowe, nawierc. silne ślady ropy i produkcję gazu.

William (Tustanowice) podwiercono dawny szyb i uzyskano produkcję 10 cystern ropy mies.

Fortuna IV podwiercono w dniu 21 ub. m. 1·70 m. do gł. 1500·70 m. w piaskowcu bor. i uzyskano wzrost produkcji z 2500 kg. na 1 cyst. dz. prod. gazu poprz. 2·3 m^3/min., obecnie 3·4 m^3/min.

Z działalności **„Pioniera"**. Na przedmurzu Karpat, na zakrytych pokrywą dyluwjalną warstwach mioceńskich, przeprowadza się obecnie z ramienia Ski „Pionier" badania geofizyczne terenów na podstawie metody sejsmicznej i metod geofizycznych magnetycznych. Badania sejsmiczne przeprowadzono 4 września b. r. w Józeptyczach koło Stryja przez grupę sejsmiczną f-my „Diepmayer" pod kier. Dr. Beckera. Aparatura składa się z 2 sejsmografów pionowych i aparatów rejestrujących fotograficznych — punkt strzału dynamitowego połączony jest kablem z sejsmografem. Druga metoda polega na badaniu magnetycznem na podstawie deklinacji i inklinacji magnetycznej i przepuszczalności sił magnetycznych przez dane warstwy. W tym celu zbudowano w Daszawie stałą stację magnetyczną, rejestrującą zaopatrzone w warjometry i termografy — pozatem bada się okolice polowym aparatem magnetycznym Schmidta, deklinatorem i inklinatorem. Prace polowe przeprowadza Uniwersytet Jana Kaz. we Lwowie pod kier. Dr. Arctowskiego — bezpośrednio prowadzą je Dr. Stenz i Henryk Orkisz (okolice Lwowa zbadano już a wyniki opublikowano w czasopismie „Kosmos" Nr. 58). Z uznaniem należy podkreślić że zabrano się do badań geofizycznych. które n.p. na całym trijasowym obszarze centralnych Niemiec dawno już przeprowadzono, i że choć są one dopiero w stadjum początkowem, rozwijają się bardzo pomyślnie.

Kronika tygodniowa

Z Powiatu.

Uroczyste otwarcie kursu gospodyń wiejskich w Rychcicach nastąpi dnia 1 b. m. Uczestniczek kursu jest 51. Po nabożeństwie nastąpi uroczystość otwarcia wobec przedstawicieli władz rządowych, samorządowych i Okręgowego Twa Rolniczego.

Z działalności „Sokiła". Straż pożarna „Sokił" nie może się poszczycić dodatnim efektem przynajmniej w zakresie akcji przeciwpożarowej. Dowodem tego kilka niefortunnych występów dzielnych strażaków, o których już kilkakrotnie pisaliśmy — wystarczy przypomnieć „osławione" ćwiczenia w Solcu. Obecnie mamy do zanotowania nowy dowód „pro-pożarowej" działalności „Sokiła" W czasie pożaru w Hubiczach okazało się, że węże są podarte, sikawka zepsuta a jedynie interwencja Straży pożarnej z Borysławia umożliwiła opanowanie niebezpiecznego żywiołu.

Stebnik. Otwarto tu ambulatorjum Powiatowej Kasy chorych, które prowadzić będzie Dr. Chomet.

K[illegible] Dnia 2[illegible] m. wybuchł w domu Wiktora Stronskiego pożar, wyrządzając znaczne szkody.

Borysław.

Targi gwiazdkowe L. O. P. P. otwarte zostaną dn. 1 b. m. w lokalu Chuwena i trwać będą do 23 b. m. Wielki wybór, tanie ceny i tak ważny cel na jaki dochód przeznaczono zapewni niewątpliwie targom duże powodzenie.

Wspólne zebranie Zw. Oficerów rez. i Podoficerów rez. odbędzie się dn. 3 bm, o godz. 18-ej w lokalu Zw. Strzeleckiego w Wolance. Zebranie wydziałów tych związków ma na celu realizację programu Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny, niezależnie od akcji dążącej do stworzenia na naszym terenie Federacji. Na zebraniu tem wygłosi referat poseł Dr. Wojciechowski. Ze względu na ważność poruszanych spraw pożądanym jest jak najliczniejszy udział członków.

Doroczne Walne Zebranie T.S.L. Koło Borysław, odbędzie się dn. 1 b. m. przedpołudniem w sali „Sokoła" Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności za rok ubiegły i wybór nowych władz Koła.

Posiedzenie Organizacyjne Rady Opiekuńczej Szk. Wiertniczej w Borysławiu odbyło się tu 26 ub. m. Wśród obecnych zauważyliśmy m. inn.: p. p. prof. Fabjańskiego, Dr. Markiewicza, Dyr. Mińskiego, który zagaił posiedzenie, inż. Drejera. inż. Gawlika, inż. Zarzyckiego, Bittnera, Makara i inż. Kozlowskiego. Na przewodniczącego wybrano prof. Fabjańskiego na sekretarza inż. Gawlika. Uchwalono szereg punktów, zmierzających do podniesienia poziomu szkoły rozszerzenia programu nauki, uzyskania subwencji i zainteresowania społeczeństwa tą ważną placówką Przewodniczącym Rady wybrano dyr. Chłapowskiego, zast. Dyr. Stycznia, sekr. inż. Gawlika zast. p. Bittnera. Do ważnej tej sprawy powrócimy w najbliższym numerze,

Poświęcenie cerkwi czy propaganda undowska. W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie cerkwi w Mrażnicy. Uroczystość ta, która powinna być ściśle kościelną wyzyskano do demonstracji antypaństwowej udekorowano bowiem cerkiew chorągwiami ukraińskiemi pominięto natomiast barwy państwowe. Nic więc dziwnego że reprezentanci władz miejscowych zauważywszy brak barw państwowych zawrócili nie biorąc udziału w uroczystości.

Im niepotrzebne chodniki. Na kamiennych naszych chodnikach gromadzi się tyle błota, że przechodnie często z żalem wspominają stare „klawisze" Kompetentne władze winne przypomnieć właścicielom domów, że ich obowiązkiem jest czyścić chodniki przed swojemi domami.

Złodzieje strzeżcie się Borysławia. Na terenie całej Małopolski wschodniej grasował od pół roku t.j. od chwili opuszczenia więzienia niebezpieczny włamywacz Stanisław Lityński. Ostatniemi czasy obrał sobie

za punkt operacyjny Mraźnicę, gdzie popełnił około 25 kradzieży z włamaniem „zarobiwszy“ ogółem około 14 tys. zł. Dzięki energji tut. Policji udało się dn. 23 ub. m. schwytać tego, poszukiwanego przez liczne komisarjaty P.P. ptaszka wraz z trzema pasażerami.

Złodziejski sezon nadszedł. Garderoba i opał są „towarem“ naszych apaszów. Ostatnio aresztowano za drobne kradzieże Jana Jakubosa, Stefana Sidorkę i Genefa Łuciowa.

Śmiertelna bójka w barze. W nocy 27 ub. m. wywołał znany borysławski apasz Jankiel Wilbach awanturę w barze „pod Naftusią“ w czasie której przebił śmiertelnie Edwarda Bednarskiego i Samuela Rosenbauma. Ten pierwszy, ranny w okolicy serca, dogorywa.

Niebezpieczni bandyci zbiegli z więzienia w Samborze Wasyl Kloc z 3 towarzyszami i ukrywają się w naszym Zagłębiu.

Repertuar Kina Colosseum: „ŚWIĘTA CZY KURTYZANA“ z Marją Corda. W sobotę i niedzielę na poranki „NOC MIŁOŚCI“ z V. Banky i R. Colmanem. Od poniedziałku „PIĘKNE NÓŻKI ZWYCIĘŻAJĄ“. W najbliższym czasie „ŻYWY TRUP“ z Pudowkinem, „TAJEMNICA STAREGO RODU“ z J. Smosarską, K. Krukowskim i Knake Zawadzkim oraz dwa superszlagiery Konrada Veidta tegorocznej produkcji „KRAJ BEZ KOBIET“ i „ULUBIENICA MAHARADŻY“.

Drohobycz

W 99 rocznicę powstania listopadowego odbędzie się tu dn. 29 ub. m. nabożeństwo żałobne, wieczorem zaś urządzona przez seminarjum żeńskie akademja w „Sokole“.

Zebranie Zw. Zaw. Nauczycielstwa Szkół Zaw. „Ognisko“ odbyło się dn. 22 ub. m. Było ono tem uroczystsze, że równocześnie żegnano ustępującego prezesa insp. M. Melnarowicza. który objął stanowisko inspektora szkolnego. Imieniem nauczycielstwa żegnał ustępującego prezesa p. Ogniewska wręczywszy mu piękną teczkę z odpowiednią dedykacją i podpisami członków. Na wniosek p. Stankiewicza zebrano doraznie i wręczono p. Melnarowiczowi kwotę 42.05 zł. którą ten ostatni złożył w naszej administracji na fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego. Do nowo obranego zarządu weszli m. inn. p. Piliński jako prezes, p. Kasprzykówna jako wiceprez., p. Kobryn jako sekr., p. Młynarz i inni.

Nowe ambulatorjum. Kasa Chorych w Drohobyczu nosi się z zamiarem urządzenia przy ul. Stryjskiej nowego ambulatorjum.

Śmierć w studni. W dniu 26 b. m. w stu dni przy ul. Lisznianskiej 34 poniosła śmierć Katarzyna Popolnicka lat 63. W chwili gdy czerpała ona wod dostała ataku epileptycznego i wpadła do studni.

Do 17 kradzieży przyznali się dwaj złodzieje Emil Kuśniewicz i Andrzej Dończur, których przyłapano podczas „pracy“ w „Polminie„. W mieszkaniu tych ptaszków znaleziono olbrzymie składy pochodzące z różnych kradzieży a m. inn. z Kasy Chorych, gdzie Kuśniewicz był furmanem.

Włamania. Rozbiwszy szafę Marji Kotowicz skradł jej naczynię kuchenne imienik Kazimierz Kotowicz. Zwarycz Juljan skradł z mieszkania Grzegorza Hubickiego parę bucików. Stanisławowi Djakowowi skradła służąca sąsiada 50 zł., legitymację i garderobę. Po rozbiciu kłódki w kiosku Saula Patrycha skradziono towaru 41 zł. Ze strychu Sali Fink skradziono garderobę.

Amatorzy drobiu. Zofji Pasiecznik ul. Młynarska 9 skradziono z komórki 3 kury

Trzy kurtki w czasie targu skradł Kondratiw z Dobrowlan Zacharjaszowi Seemanowi.

Czapkę z głowy Włodzimierzowi Dyksowi skradł Zenon Niemiłowicz.

Pies, który zginął Zofji Batnik znalazł się u fryzjera Durchschnitta

Zgubiono Majlech Niemirowski (ul. Szpitalna 13) zgubił portfel z dokumentami.

Strzelcy maszerują.

Odprawa Komendantów Zw. Strzeleckiego odbyła się w Przemyślu w dn. 28 ub miesiąca.

Drohobycz. Dnia 1 b. m o godz 5-ej pop. odbędą się wybory do Zarządu powiatowego Zw. Strzeleckiego.

—Dnia 29 nb. m odbyło się wspólne zebranie Legjonistów i Zw. Strzeleckiego celem omówienia programu i terminu wspólnego opłatka. Ustalono urządzić opłatek dn. 6 stycznia w sali „Sokoła“.

Borysław. Zjazd delegatów samodzielnego Bataljonu Zw. Strzeleckiego w Borysławiu odbędzie się dn. 1 b. m. o godz. 11-tej przy udziale Delegatek Okręgu z Premyśla. Program obejmuje: Sprawozdanie, wybory do zarządu i komisji rewizyjnej, wnioski na zjazd okręgowy i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się tego samego dnia o godz 12-tej zebranie bez wzlędu na liczbę obecnych.

—Kmdt. ob. Adam Barszcz odznaczonym został w bn. 11 listopada bronzowym krzyżem zasługi.

—Dnia 24 b. m. odbyło się „pierwsze Walne Zebranie“ Członków Związku Strzeleckiego oddziału Tarnawka w obecności delegata Bataljonu Borysław ob. Kolendowskiego.—

Po wyborze nowych władz oddział z ob. inż. Girzejowskim jako prezesem, uchwalono szereg wniosków na Walny Zjazd Delegatów Sam. Baonu Borysław.—

Walne zebranie w Zw. Strzeleckim w Mraźnicy odbyło się 28 b. m. Sprawozdanie ustępującego zarządu wykazało duży rozpęd do pracy w Związku zarówno w dziedzinie wojskowej jak i sportowej Dokonano wyboru nowego zarządu w prawie niezmienionym składzie. Wybrani: prezes Drejer Henryk, zast. prezesa Błaż Władysław, sekretarz Zborowski Franciszek, zast. Twosz Andrzej, skarbnik Piwowarczyk Adam, zast. Makiel Władysław, ref. ośw Tyszkiewicz Mieczysław, ref. sport. Glazer Stanisław.

Medenice. Kilka już razy na tem miejscu stwierdziliśmy konieczność posiadania przez oddział w Medenicach własnego lokalu. Jasnem jest, że brak lokalu utrudnia znacznie pracę organizacyjną widocznie leży w interesie jakichś nieokreślonych czynników które stale paraliżują starania o lokal. Jeszcze dziwniejszem jest stanowisko miejscowego Koła T. S. L., które mając wolny lokal nie chce go choćby dorywczo wypożyczyć, wskutek czego ostatnia zabawa Zw. Strzeleckiego w dn. 24 up. m. od była się w „sieniach“ p. Koliszera.

Skazanie superintendenta Jastrzębskiego za nieprawne udzielenie ślubu.

Przed kilku tygodniami funkcje proboszcza w sekcie Lodurowców, w naszem Załębiu sprawował niejaki Jan Choroszucha, który podawał się za nieżonatego i szukał jakiej bogdanki.

Dziś już go tu niema, natomiast dowiadujemy się, że był on swego czasu księdzem katolickim, a w roku 1925 pastor zbroru ewangelicko—reformowanego w Wilnie, Michał Jastrzębski, dał mu ślub z Adelą Dorewińską, katoliczką, którą po krótkim czasie odesłał do rodziców.

Choroszucha podał w protokule przedślubnym, że jest kawalerem. Gdy ten fakt doszedł do wiadomości prokuratora, prokurator wszczął śledztwo, w którem uznano winnym pastora, a za przekroczenie art. 625 k. k. skazano go na 3 miesięcy więzienia uwzględniając jego sędziwy wiek.

Dnia 16. XI. b. r. sąd apelacyjny ten wyrok zatwierdził.

Daj grosz na T. S. L.

Akademja Poselska w Stryju.

W niedzielę dnia 24 listopada o godzinie 11·30 odbyła się uroczysta Akademja poselska. Ogromna sala Sokoła i przyległy korytarz ledwie zdołały pomieścić tysiąc zebranych obywateli. O godzinie 11 30 na ekstradzie przybranej zielenią przed popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego zjawili się Posłowie z Koła poselskiego BBWR Jan Walewski, Bolesław Pochmarski, Dr. Bronisław Wojciechowski.

Akademję otworzył prezes miejscowego koła BBWR. prof. Keim i jako zastępca burmistrza powitał Panów Posłów imieniem miasta i ziemi stryjskiej, wyrażając im równocześnie wdzięczność, że w referatach swoich stwierdzą jak ogromne zasługi w ugruntowaniu potęgi państwa położył Marszałek Józef Piłsudski i jego obóz. Następnie delegacja żydów Polaków złożyła na ręce posłów deklarację, że zdecydowanie i całą siłą popierać będą wszystkie zamierzenia Rządu i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie wśród oklasków wygłosili kolejno swe znakomite treścią i wspaniałe formą referaty Panowie Posłowie: Jan Walewski „O polityce zagranicznej Państwa", Bolesław Pochmarski „O zmianie konstytucji na tle sytuacji ogólnej" i Dr. Bronisław Wojciechowski „O położeniu politycznem i gospodarczem państwa polskiego".

Podniosły nastrój zebranych przerywały jedynie burze oklasków, któremi rozentuzjazmowani słuchacze nagradzali czcigodnych prelegentów. Akademja skończyła się o godzinie 14.20.

Wspaniała uroczystość pozostawiła w sercu stryjan niezatarte wspomnienia.

HUMOR

„Twój nowy kapelusz bardzo mi się podoba"
„O tak! Jest on bardzo dobrej marki. Mam go już siedem lat. Był już dwa razy farbowany, raz nicowany a przedwczoraj zamieniłem go w kawiarni".

„Kochałem w życiu trzy kobiety i wszystkie zrobiły mnie nieszczęśliwym" ! „W jaki sposób"? „Pierwsza zdradziła mnie, druga umarła, a trzecia została moją żoną".

„Córka moja robi się z dnia na dzień coraz podobniejszą do mnie" „I nic na to nie można poradzić"? pyta sąsiadka.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)

Ceny za ¹/₁₆ w dolarach amerykańskich.

Borysław

Apollo I i II 45, **Bernard** 40, **Ekwiwalent** II i V 70, **Wulkan Horodyszcze** I i II 70, **Wiara** 85, **Zyghard** I, II i III 80, **Jutrzenka** 30, **Konrad** I, II, IV i **Bruger** 600, **Mary** I, II, III, V 120, **Pontresina Galicja** I, II, III, IV, V 175 tr. **Piłsudski** 40, **Polska Nafta** VI (**Wilson**) 40, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 360. tr. Blochówka II. tr. 20.

Tustanowice:

Cesia (Harding) I i II 25, **Flora** 30, **Kalifornia** II 30, **Kopernik** I i II 40, **Krakowianka** 25, **Marja Teresa** I 35, **Mar. Ter.** IV 30, **Plon** 20, **Waliszko** 80, **Walka** 130 **Saksonia** I, II, III, IV, tr. 180.

Mraźnica

Piłsudski III 20, **Fotogen** II, III, IV, X, XII 80, **Halina** 60, **Zawisza Czarny** I 70, Zawisza Czarny II 60, **Sfinx** 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 160 **Arkadja** 75 trans. **Horodyszcze** I, II, III, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 380, tr. **Józef** I, II, III, IV, 190, Zofja I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, **Kołłątaj** II 108 tr. Zygmunt 105 **Gdańsk** 140 tr. **Ropa** 85 tr. **Jakób** 80 **Beno, Mella, Rella** 210, tr. **Pogoń** 35, **Yvonne (krak)** (Siecherman) 60 **Czesław, Sosnkowski** II, III, V, 220 tr. **Adela** 40 **Monte Carlo** I, II, III, IV, 70, **Tadzio** 30, **Tryskaj** 40, **Milano** I, II, III, IV 50, **Bielsko** 40, **Bonaparte** 25, **Ella** 60, **Guido** 85, **Janina** 45, **Skarb** I, II, III 20 **Wybuch** 15 **Linka** I, II 40, Joffre I, II, III, IV, V Petain I, II, Mraźnica I, II, III, IV, VI, XI, XII, XIII, 1200 tr. Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, **Anuśka** 60 Gen. Sikorski Metan 57, Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 100 Minatera 45 Bogdan 30 **Warszawa** 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków (Violetta) tr. 55. Union I, II, III, IV, VII, 260 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 42 tr., Katarzyna C (Bloch) 65 trans.

Ceny ropy borysławskiej 238 dolarów.
" " schodnickiej 315 "
" " uryckiej . . 360 "

Dnia 1. grudnia 1929 odbędzie się w sali Związku Strzeleckiego Tustanowice o godz. 11-tej przedpołudniem; w obecności Komendanta Okręgu i Władz Wojskowych i cywilnych:

Organizacyjny Zjazd Delegatów

Samodzielnego Bataljonu Związku Strzeleckiego Borysław

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności tymczas. zarządu Baonu
2) Wybory do zarządu Sam. Baonu
3) Wybory do Komisji Rewizyjnej
4) Wnioski na Zjazd Okręgowy
5) Wnioski i interpelacje.

W razie braku o oznaczonej godzinie przynajmniej połowy biorących udział w Zjeździe, odbędzie się w godzinę później następny Zjazd Delegatów, którego uchwały mają moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych.

Tymczasowy Zarząd Samodzielnego Bataljonu Związku Strzeleckiego Borysław.

Stanisław Tumidajski
sekretarz.

Adam Barszcz
komendant.

Inż. Mieczysław Wyszyński
prezes.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T..L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj Borysław, Skrytka pocztowa 204.

Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. **Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270**

Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe. — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.